

Gminy, które nie zdążą z przetargami śmieciowymi muszą liczyć się z KIO



Marcin Krakowiak (fot.eccpoland)

- Już teraz mamy w gminach galimatias jeśli chodzi o realizację ustawy śmieciowej, a będzie jeszcze większy po 1 lipca, bo wiele gmin nie zdąży z przetargami - twierdzi Marcin Krakowiak, partner Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka

Jak wynika z kwietniowych danych ministerstwa środowiska, tylko niewiele ponad 10 proc. z 2,5 tys. polskich gmin wyłoniło w przetargu firmę odbierającą śmieci od mieszkańców. Niespełna 41 proc. gmin jest w trakcie procedury przetargowej a ponad 48 proc. jest z tym obowiązkiem „w lesie”.

- Wprawdzie sytuacja dynamicznie się zmienia, ale pokazuje jak daleko gminom do ideału - mówi Paweł Sosnowski z departamentu gospodarki odpadami ministerstwa środowiska. - A przypomnę, że jeśli gmina nie zdąży wyłonić odbiorcy odpadów, mieszkańcy będą musieli obciążyć gminę kosztami odbioru śmieci, jakie sami ponieśli wynajmując do tego firmę. A koszty te pewno nie będą dla samorządu na korzystnym poziomie - dodaje.

Niejasne zapisy ustawy oraz komunikaty z ministerstwa środowiska jednak jeszcze bardziej gmatwają tę kwestię.

- Z jednej strony ustawa mówi o tym, że odbiór śmieci w gminach może odbywać się tylko przez firmy wyłonione w przetargach, a z drugiej trwa wielka akcja informacyjna skierowana do mieszkańców, by wypowiadali umowy obecnym odbiorcom - komentuje Marcin Krakowiak, partner Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka. - Nie można tego zadania, jakim jest odbiór odpadów przekazać danej firmie z wolnej ręki. Wprawdzie ustawodawca dopuszcza takie rozwiązanie, ale wyłącznie w sytuacjach, które nastąpiły z przyczyn niezależnych od zamawiającego i w sytuacji jakiej nie dało się przewidzieć - dodaje.

Czytaj też: **[Pamiętaj o wypowiedzeniu umowy śmieciowej](#)**

To powoduje wielki galimatias.

- A galimatias będzie jeszcze większy po 1 lipca, bo jestem przekonany, że duża liczba gmin nie zdąży do tego czasu wyłonić wykonawcy. Wtedy będzie trzeba posiłkować się funkcjonalnymi interpretacjami ustawy, ale każde rozwiązanie, jakie gminy wtedy przyjmą z pewnością wyładuje w KIO - twierdzi Krakowiak.

Artykuł powstał na podstawie sesji „Gospodarka odpadami”, podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Więcej informacji o Kongresie [tutaj](#).